Nr. 23 SOSNOWIEC, wtorek dnia 30 stycznia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Deblińska Nr. 7.

Do apelu.

Z dniem wczorajszym rozpoczął się okres zapisywania się na listy wyborcze.

Jest to okres przedwyborczy ogromnie ważny, bowiem kto nie zapisze się na listę wyborców w danej kurji, traci prawo głosu, a każdy nieoddany głos dla interesów naszych — polskich jest niepowetowaną stratą. Wszyscy musimy głosować — wszyscy musimy się zapisać na listy wyborcze. Jest to hasło obowiązujące nas bez względu na nasze przekonania, bez względu na wszystko, cokolwiekby stawało na przeszkodzie.

Zapisywać się trzeba w biurach urzędowych okręgu, w którym wyborca mieszka. Miasto jest podzielone na 5 takich okręgów. Śródmieście wraz ze Starym Sosnowcem (I biuro w lokalu po dawnej kawiarni wiedeńskiej, ul. Warszawska Nr. 4), Sielce, Renard, (II biuro ulica Renardowska), Pogoń (III biuro vis a vis Kościoła), Modrzejów (IV biuro w rynku), Milowice — wieś i kolonja (V biuro, w kasynie ko palnianem). Zapisywać się można w godz. od 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 7-ej po południu. W niedziele i święta od 3 ej do 5-ej po południu.

Chociaż termin zapisywania na listy trwać będzie do 11 lutego, nie należy czynności tej odkładać na ostatnią chwilę. Każdy wyborca powinien jaknajprędzej czynność tę wypełnić, a tem samem uspokoić własne sumienie i stanąć w rzędzie prawdziwych obywateli miasta. Termin wyborów umyślnie naznaczono 15 dniowy, aby robotnicy zajęci w ciągu tygodnia, zwłaszcza zagranicą mieli do zapisywania się trzy niedziele. Przypominamy tutaj przy okazji, aby właśnie wszyscy pracujący zagranicą, odwiedzający rodziny swoje, nie przeoczyli swego obowiązku, od którego ich nic nie zwalnia a od niewypełnienia nic tłomaczyć nie może.

Formularze wyborcze, wykazujące prawo wyborcy do danej kurji, mogą być zawczasu wypełnione w biurach komitów wyborczych. Z wypełnionym formularzem wyborca udaje się potem do odnośnego biura okręgowego i tam po krótkiem sprawdzeniu danych, zostaje wciągnięty na urzędową listę.

Jeżeli kto ma prawo głosu do kilku kurji, korzysta tylko z prawa do kurji najbliższej, czyli najwyższej. Przedstawicielstwo firm przysługuje w kurji II. Pozatem szczegóły dotyczące praw wyborczych były podawane do publicznej wiadomości i są ogółowi znane.

Jeżeliby wyborca miał jakie wątpliwości, winien zaczerpnąć informacji w biurze swego Komitetu. Tam też, najlepiej będzie—jak to zaznaczyliśmy — wypełnić odnośny formularz, z którym następnie trzeba się udać do biura wyborczego urzędowego.

Po okresie zapisywania, czyli po 11 lutego, nastąpi kilkunastodniowa przerwa, poczem jednego dnia odbędą się wybory. Będzie tedy czas rozważyć w sumieniu swojem i w głowie, z kim iść i za kim głosować. Komitety wyborcze ogłoszą swoje listy kandydatów — będą wiadome nazwiska — sytuacja się wyjaśni. Tymczasem chodzi tylko o zabezpieczenie sobie prawa głosu.

Do apelu więc, wszyscy obywatele rodacy! Jeżeli wszyscy zabezpieczymy swoje prawa, losy miasta, jego gospodarka i rozwój, w naszem będą ręku.

Zapisujmy się więc na listy wyborcze!

Wiec robotniczy.

Wiec przedwyborczy, zwołany przez „Polski robotniczy komitet wyborczy", zgromadził wczoraj o godzinie 7-ej w Domu Ludowym przy ul. Kościelnej w Sosnowcu kilkuset uczestników. Celem wiecu było wzajemne porozumienie się wszystkich robotników, stojących na gruncie chrześcijańskim i narodowym bez różnicy partji politycznych, wzięcie udziału w wyborach do Rady Miejskiej m. Sosnowca.

Obrady zagaił prezes „Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich" p. W. Marcinek. Na przewodniczącego wiecu olbrzymią większością głosów wybrano p. Wałkowskiego. Mniejszość, składająca się z różnych nieznanych nikomu pędziwiatrów oraz krzykaczów-wichrzycieli (wśród których zauważyliśmy jakieś dwa indywidua o semickich obliczach oraz pp.: Furhmana, M. Diurzyńskiego, Oszczygła, Jędczaka i inn.), nie zgadzając się na ów wybór, podniosła zgiełk: „Nie damy się zmajoryzować!" „To się sprzeciwia demokratyzacji", „Dzisiejszy wiec jest nieważny" i t. p. wrzeszczeli ochrypnięci i zapluci „opiekunowie" robotników. Robotnicy zauważywszy wyraźnie chęć rozbicia wiecu, zmusili najbardziej hałasującą klikę do opuszczenia sali obrad, wołając za nimi; „A na Modrzejowską, żydowskie parobki"!

Po wyjściu rozbijaczów wiecu, można było zebranie dalej kontynuować. Przewodniczący na asesorów zaprosił: ks. Pędzicha z Pogoni oraz robotników pp. Niedbała, Wolnego, J. Nowaka, F. Wójcika, Delę i Winklera, na sekretarza zaś p. Kulaka. Rozpoczął się następnie szereg programowych przemówień. Pierwszy zabrał głos red. Antoni Skrzynecki, który w dłuższej mowie nawoływał brać robotniczą do zgody i do jedności, wskazał na niebezpieczeństwo, grożące robotnikom ze strony „czerwonej jarmułki", t. j. żydów i ich pachołków, wreszcie zachęcał zebranych do ogólnego udziału w wyborach. Przemawiali potem pp. Gebel, Kucytowski, Flak, Marcinek, Gałęziowski, Serafin i Nowak. Robotnicy w bardzo dobrych przemówieniach, hucznie oklaskiwanych, mówili o obowiązkach robotnika katolika-Polaka wobec zbliżających się wyborów, wspominali o niebezpieczeństwach, grożących ze strony różnych „przyjaciół" i „opiekunów", którzy po spracowanych karkach robotniczych chcą się wdrapać koniecznie do Rady miejskiej, zwrócili uwagę na Łódź, gdzie wskutek rozbijania wieców robotniczych przez „towarzyszy", większość w Radzie miejskiej osiągnęli ich chałatowi protektorowie — żydzi, wreszcie nawoływali kolegów, żeby iść ławą pod sztandarem Krzyża i Białego Orła i wybierać tylko swoich, t. j. robotników, a różnych karjerowiczów, którzy gwałtownie agitują teraz wśród robociarzy za judaszowe srebrniki — odsadzić od mandatów radzieckich, niby koty od szperki.

W imieniu inteligencji przemawiał jeszcze p. Kisewetter, po którym przewodniczący udzielił głosu socjaliście p. Skowrońskiemu. „Towarzysz" odczytał swoją mowę przez cały czas z kartki i plótł o socjalizmie trzy po trzy, jak, nie przymierzając, nieboszczyk pan Piekarski na mękach.

„Towarzysz" Skowroński wykazał, że nie ma najmniejszego pojęcia o istocie socjalizmu i jest tylko — może nieświadomie — biernem narzędziem w rękach semitów. Lepiejby było panu Skowrońskiemu, gdyby zamiast z żydami — poszedł ręka w rękę z Narodem.

Przewodniczący zamknął obrady po godzinie 11 ej w nocy, dziękując zebranym za liczne przybycie. Wiec wczorajszy pozostawił wśród uczestników podniosłe wrażenie i wykazał, że robotnicy są siłą, której żaden zły duch — nie wzmoże!

Kropiciel.

Z widowni wydarzeń.

Sensacyjne pogłoski.

SZTOKHOLM, 28 stycz. (WAT). „Nya Dagligt Allehanda" donosi: Od kilku dni z Petersburga nadchodzą poważne pogłoski o rozruchach i straszych zamachach zarówno w samym Petersburgu, jak i w Finlandji. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna ze stolicami rosyjskiemi nadzwyczaj jest utrudniona.

Dyktatura w Rosji.

SZTOKHOLM, 28 stycz. „Riecz" dowiaduje się, iż nastąpią duże zmiany w zarządzie Kaukazu, i że wielki książę Mikołaj Mikołajewicz przeniesiony zostanie do Petersburga, gdzie z rozporządzenia cesarza obejmie urząd dyktatora. Cesarz w dalszym ciągu przebywać ma na czele swej armii, a prowadzenie spraw państwowych odda wielkiemu księciu.

Nominacja Sazonowa.

PETERSBURG, 28 stycznia.(BTW) Donieslenie Petersburskiej Agencji Telegraficznej: Urzędownie ogłoszono nominację Sazonowa na posła w Londynie.

Blokada.

KOPENHAGA, 28 stycznia.(BTW) Nota angielska zapowiada blokadę Niemiec na morzu Północnym łącznie z częścią Danii i Holandji. Notę opublikowano tutaj popołudniu.

Akcja pokojowa.

ROTTERDAM, 28 stycznia.(BTW) „Times" donosi z Waszyngtonu, że Wilson projektuje konferencję pokojową w Hadze, na której ma być rozważany plan trwałego pokoju europejskiego. Ruch pokojowy w Ameryce wzrasta.

Flota grecka na usługach koalicji.

LONDYN, 28 go stycznia. (WAT.). Do „Daily Chronicle" donoszą z Aten że propozycja koalicji oddania jej na usługi całej floty handlowej greckiej została przyjęta przez greckie przedsiębiorstwa okrętowe.

Stanowisko Japonji.

GENEWA, 28 stycznia (BTW.). Z Tokio donoszą pod datą 25 b. m.: **Prezes ministrów wystąpił w parlamencie z obszernem przedstawieniem zasad polityki zagranicznej Japonji oraz jej współdziałania ze sprzymierzeńcami. Pozatem zaznaczył prezes ministrów, że stosunki Japonji do państw neutralnych a szczególnie do Chin są bardzo serdeczne. Japonja nie cofnie się przed największymi bodaj wysiłkami, aby tylko jej stosunek do Chin opierał się n wzajemnem zaufaniu i współdziałaniu. Izba wyższa jednogłośnie przyjęła wniosek, wyrażający sympatje Japonji dla koalicji.**

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 29/1.

— **Pierwszy dzień zapisów na listę Wyborcze** zaznaczył się dość słabym, jak na początek, ruchem. Największy stosunkowo ruch panował w I Biurze wyborczem w Śródmieściu. Inne natomiast biura niezbyt wiele miały czynności. I tak nap. w biurze na Sielcu zapisało się wszystkiego 5 wyborców. Dzisiaj przewidywany jest dopiero naprawdę ożywiony ruch.

— **Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy** otworzył biura informacyjne w następujących punktach miasta: Śródmieście, okręg I-szy, dom p. Mrokowskiego; Pogoń, okręg II gi naprzeciwko kościoła; Sielce, okręg III-ci, dom p. Mizerkiewicza, ul. Renardowska, Milowice, okręg V-ty, Kasyno kopalni.

— **Zebranie kurji IV.** W dniu wczorajszym w sali I-go T-wa Pożyczkowo Oszczędnościowego przy ul. Małachowskiego Nr. 11 odbyło się zebranie Wyborców IV kurji (właśc. nieruch.), zwołane przez Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy. Na zebraniu tem powołano do życia Komitet IV kurji, który będzie działał w porozumieniu z Polskim Demokratycznem Komitetem. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich dzielnic Sosnowca. Zadaniem Komitetu będzie zwoływanie dalszych ogólnych zebrań sympatyków P. D. K. W. celem omówienia i wyboru kandydatów na radnych IV kurji.

— **Znamienny objaw.** Na zebraniu wczorajszem właścicieli nieruchomości, urządzonem z ramienia Stow. właścicieli nieruchomości, w Sielcu, bezstronny widz mógł zauważyć, iż t. zw. Koło gospodarcze, powstałe dzięki wybujałej ambicji kilku jednostek chcących za wszelką cenę wejść do Rady miejskiej, w tej dzielnicy straciło już zupełnie grunt pod nogami. Objaw ten więcej znamienny, że na Sielcu Koło miało liczyć w pierwszej chwili najwięcej zwolenników. W miarę, jak się wyjaśniło, że cała rzecz jest robiona dla czysto prywatnych względów

zwolennicy poczęli gromadnie odpadać. Wtajemniczeni utrzymują, że Koło w tej chwili jest podobno bez członków.

Na zebraniu wczorajszem oficjalnie oświadczyli swoje wystąpienie z Koła pp. Mizerkiewicz, Marek i innych. Prowizoryczne wybory, urządzone na prędce, wykazały także dla jednego z przywódców Koła wcale niedwuznaczny brak poparcia. Przebieg obrad był wysoce charakterystyczny i niewątpliwie znajdzie wkrótce swój wyraz w ogólnym akcesie właścicieli nieruchomości do Polskiego Demokratycznego Komitetu Wyborczego.

— **Zebranie nauczycieli.** Onegdaj w sobotę o godzinie 6 ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Czystej Nr. 4 odbyło się ogólne zebranie Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego szkół średnich. Obrady zagaił p. Pogonowski. Do prezydjum zaproszono: na przewodniczącego p. Chiczewskiego, na asesora p. Słabińska, na sekretarza p. Vorbrodta. Na porządku dziennym obrad były punkty następujące: 1) Sprawa połączenia się Stowarzyszenia i Związku w Warszawie; 2) Sprawozdanie ze Zjazdów nauczycieli w Radomiu i w Warszawie; 3) Sprawa wyborów do Rady miejskiej m. Sosnowca i 4) wolne wnioski. Zebranie było nadzwyczaj ożywione i przeciągnęło się do godziny 11-ej w nocy. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Kurjera".

— **Uczczenie rocznicy 1863 roku.** Wczoraj o godzinie 10 ej rano, po nabożeństwie w sosnowieckim kościele parafjalnym, odbyło się w Polskiem Gimnazjum Realnem uroczysty „Poranek patrjotyczny", poświęcony uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Na wstępie chór szkolny pod batutą dyr. Jakubowicza odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła", poczem prof. Słomczyński wygłosił barwny odczyt o znaczeniu powstania 1863 r. Poranek za kończyły deklamacje uczniów: Kraupego, Martina, Sieradzkiego i wielu innych. Cała uroczystość wywarła podniosłe wrażenie.

— **Zakaz.** Jak się dowiadujemy, dyrekcja polskiego Gimnazjum realnego w Sielcu zabroniła uczniom uczęszczać do teatrzyków „varieté", t. j. do takich kinematografów, gdzie obok obrazów są przedstawienia sceniczne.

— **Z Sekcji Wzajemnej Pomocy przy Chrz. Tow. Dobr.** Na posiedzeniu członków Sekcji Wzajemnej Pomocy przy Chrz. Tow. Dobr. odbytem w dniu 10 stycznia 1917 r. przyznano pożyczki 27 rodzinom, składającym się 95 osób na ogólną sumę rb. 318, 17 stycznia—31 rodzinom, składającym się 118 osób rb. 426.

— **Podziękowanie.** Otrzymaliśmy list następującej treści: Panom urzędnikom Towarzystwa Sosnowieckiego którzy zebrali między sobą fundusz i nabyli odzież dla pewnej liczby dzieci szkół miejskich, — personel szkoły Nr. 6 składa serdeczne podziękowanie w imieniu swojem i obdarowanej dziatwy. *pp. Borowski, E. Regaczewski, Z. Kreycka, F. Szczepańska, M. Dębska.*

— **Na cel dobroczynny.** Z inicjatywy ks. prezesa Fr. Raczyńskiego wczoraj o godzinie 4 ej po południu w teatrze Stow. Robotników Chrześcijańskich przy ul. Kościelnej odbyło się przedstawienie, którego cały program wykonała dziatwa zakładów filantropijnych. Na wstępie wychowankowie domu sierot im. H. Sienkiewicza odegrali fragmenty z „Jasełek". W drugiej części dzieci z ochronki św. Józefa odtworzyły milutki obrazek ze śnieżynkami „W świętą nockę". Na zakończenie zaś dziatwa z ochronki pogońskiej odegrali dwuaktową komedyjkę p. t. „Swawola dzieci". Sala przepełniona była publicznością, która nie szczędziła oklasków malutkim 4 — 8 letnim wykonawcom. Dochód z przedstawienia zasili kasę Chrześć. Tow. Dobroczynności.

— **Słuszna zmiana.** Jenerał-gubernatorswto w okupacji austrjackiej zmieniło rozporządzenie z dnia 13 października 1916 roku, uznając, że dni, w których była zabroniona sprzedaż, przyrządzanie i spożywanie mięsa, przenosi się z wtorku, czwartku i soboty na poniedziałek, środę i piątek każdego tygodnia.

— **Znów mięso prywatne.** Od jednej z prenumeratorek odebraliśmy następujący charakterystyczny list: „Przeczytawszy w ostatnim numerze „Kurjera Zagłębia", że rzeźnik p. M. przy ul. Policyjnej otrzymał z podziału mięsa monopolowego całą sztukę wołu, udałam się w niedzielę raniutko wraz ze służącą do jatki. O godzinie wpół do 7 ej raczył p. M. otworzyć sklep i wpuścił oczekująca gromadkę do jatki, gdzie zaraz oświadczył, że posiada mięso jedynie prywatne po 95 kop. funt. Na ladzie leżały cyprawada monopolowe, ale tylko.. kości. Zachodzi więc pytanie, co przez jedną noc zrobiło się z mięsem monopolowem, które p. M. ze szlachtuza odebrał w sobotę?"

Kilka osób zwracało się do nas z żałeniem na sklep rzeźniczy przy ul. Kościelnej p. M. gdzie również sprzedawa no wczoraj i onegdaj mięso z przeważającą ilością kości. I tak nap. stwierdzono w jednem miejscu, że na 2 f ogólnej wagi było przeszło 1 i pół f. kości. Czyżby mięso monopolowe było wyłącznie na kiełbasy, a klijentelı sprzedawano jedynie kości? *Przypisek Redakcji:* Może wyjaśnienie w tej sprawie nadeśle nam Cech rzeźników.

Z Będzina.

+ Koncert na niezamożne uczenice. W czwartek, dnia 1 lutego o g. 6-ej wieczorem w teatrze „Corso" odbędzie się koncert na rzecz „Koła Samopocy Uczenic" Gimnazjum żeńskiego p. Krzymowskiej. Bogaty i urozmaicony program składać się będzie z chóru, muzyki i deklamacji. Między innemi odegrany zostanie sekstet F. Suppego „Lekka kawalerja" — troje skrzypiec, wiolonczela i fortepian na 4 ręce, oraz kwartet Rubinsztejna „Melodja", Symfonja Haydna Nr. 20 na fortepian, solo skrzypcowe utalentowanego skrzypka p. Sykory i wiele innych. Dwóch amatorów odegra nieznany w Zagłębiu ciekawy djalog „Pod Kościołem" — scena z życia bardzo smutna — w formie humorystycznej... Ze względu, na cel szlachetny i sympatyczny, należy się spodziewać, że sala zapełni się po brzegi.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.